

Analiza ramowa

Cezary *Idzie na wojnę*, reż. Cezary Tomaszewski, Komuna Warszawa

**MIROSLAW KOCUR**

Reżyser teatralny, historyk i teoretyk teatru.
Profesor na Uniwersytecie Wrocławskim i w

A A A

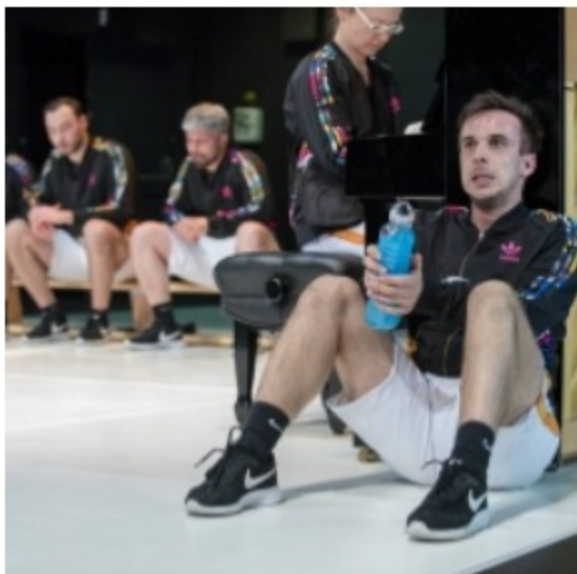


foto: L. Giza ©PPA

Szostakowicza, *Popołudnie fauna* Niżyńskiego i *Śpiewnik domowy* Moniuszki, ale też własną legendę. W spektaklu każdy performer, nawet znakomita pianistka Weronika Krówka, podaje się za Cezarego Tomaszewskiego, poborowego z kategorią „E”.

Pół wieku temu Erving Goffman, „najbardziej wpływowy socjolog amerykański w XX wieku”, zaproponował koncepcję „ramy” do opisywania sytuacji społecznych. Wedle Goffmana ramy wyznaczają sposób naszego doświadczania świata i kierują naszymi działaniami. Słuchanie *VII Symfonii* Dymitra Szostakowicza w oblężonym Leningradzie musiało być zasadniczo odmiennym przeżyciem od słuchania tego samego utworu w tej samej sali koncertowej dzisiejszej Filharmonii Petersburskiej czy w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu. Do wykonania leningradzkiej premiery dyrygent Karl Eliasberg musiał zatrudnić każdego, kto umiał grać, bo w bombardowanym mieście zabrakło zawodowych muzyków. Jeszcze inaczej brzmiał *Symfonie wojenne* Szostakowicza zredukowane do partii fortepianu i odegrane w sali gimnastycznej.

Od czasów egipskich faraonów i chińskich cesarzy totalitarne systemy narzucały podwładnym uległość poprzez spektakularne demonstracje siły i przemocy. Totalitarne ramy utrzymywały ludzi w strachu i prezentowały się jako pierwotne, niezmiennie. Niektórzy miewali jednak wątpliwości. PRL-owski konstrukt społeczny został skutecznie rozbrojony przez happeningi Pomarańczowej Alternatywy, bo młodzi ludzie zignorowali powagę milicjantów, czyli umundurowanych i zawsze groźnie wyglądających funkcjonariuszy aparatu represji. Wesoly i beztroski krasnal na smutnym murze stworzył nowe ramy socjalistycznej rzeczywistości i przyczynił się do ostatecznej klęski systemu społecznego zniewolenia.

Jedną z metod przekształcania ram Goffman nazwał „fabrykacją”. Strategia ta sprowadza się do manipulacji, sfabrykowania wrażenia, że to, co się dzieje, nie ma związku z rzeczywistością intencją autorów fabrykacji. Wacław Niżyński, komponując w 1912 roku dla zespołu Ballets Russes (Balety Rosyjskie) choreografię *Popołudnia fauna*, studiował malowidła na starożytnych wazach. Nowy język baletu narodził się z utopijnej próby powrotu do źródeł tańca i ożywienia sztuki archaicznej. Na scenie 22-letni Niżyński jako kochliwy faun uganiał się przez 11 minut – bo tyle trwał spektakl – za lekko zawstydzonymi, lecz pełnymi wdzięku muzami. Tancerki nienawidziły kanciastych, dwuwymiarowych, reliefowych ruchów z częstymi zatrzymaniami i zastygnięciami. Niżyński zabronił im grać twarzą. Musiały tańczyć bosy lub w sztywnych sandałach. W sławnym finale faun uprawiał miłość z szaleem jednej z muz. Paryżanie, oburzeni wybujałą zmysłowością i erotyzmem tańca Niżyńskiego, na premierze buczeli, ale drugi pokaz wykupili na pniu. Narcystyczne *Popołudnie fauna* zainicjowało rewolucję w sztuce współczesnej.

Cezary Tomaszewski umieszcza akcję widowiska *Cezary Idzie na wojnę* w sali gimnastycznej z ławeczką i fortepianem. Czterej młodzi mężczyźni w szpanerskich kostiumach gimnastycznych z logo firmy Nike wykonują serię działań w zaskakująco sfabrykowanych ramach. Muzyka Szostakowicza towarzyszy recytowaniu instrukcji WKU (Wojskowej Komendy Uzupełnień). Pozycje z *Popołudnia fauna* odgrywane są na ławeczce. Patriotyczne pieśni Moniuszki, znakomicie wykonywane, towarzyszą ćwiczeniom gimnastycznym. Cytowany jest także list Cezarego Tomaszewskiego do WKU z prośbą o zmianę kategorii na „A”. Dokumenty historyczne, akrobacje spoconych ciał męskich i klasyczne arcydzieła zderzają się ze sobą nawzajem i sugerują zaskakujące, zwykle zabawne odczytania.

Męski rytuał przejścia, rekrutacja poborowych do służby wojskowej, przemieniania się w homoerotyczną manifestację antywojenną, obnażając ideową pustkę i fałsz tępego militarystu. Pieśni Moniuszki, uwolnione od narodowo-patriotycznej ideologii, ujawniają czyste piękno i głębokie treści. Konfrontacja banalnych zachowań z wielką sztuką prowokuje oczywiście śmiech. Przedstawienie nie przeradza się jednak z wulgarny kabaret. Wszystkie śpiewy i działania fizyczne są bowiem perfekcyjnie wykonywane.

Michał Dembiński, obdarzony głębokim basem, śpiewa Moniuszkę rewelacyjnie. Bartosz Ostrowski, aktor wybitnie utalentowany, z poświęceniem cytuje choreografię Niżyńskiego i wciela się w najzabawniejszą wersję poborowego Tomaszewskiego. Oskar Malinowski ujawnia autentyczny talent komediowy w brawurowej interpretacji *Przqśniczek*.

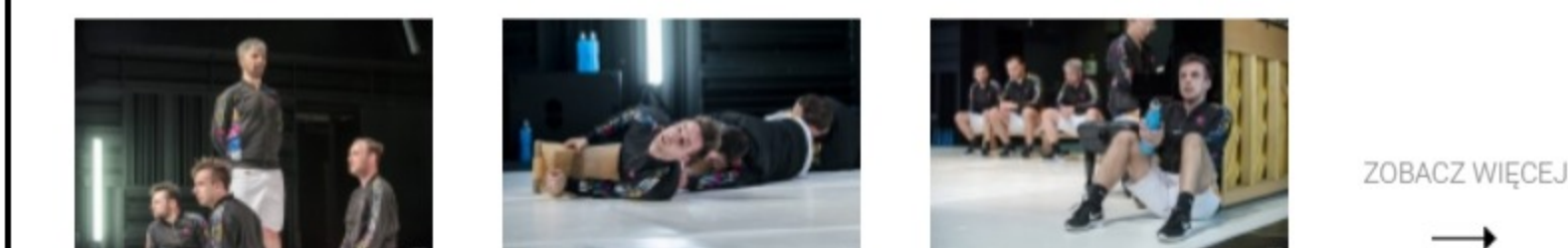
Przedstawienie ośmiesza i kompromituje wszelkie próby podziału ludzi na abstrakcyjne kategorie. Pomysłowa manipulacja ramami interpretacyjnymi sprawnie dekonstruuje stereotypy i ideologie, ale stawia też, moim zdaniem, zbyt uproszczoną diagnozę światu współczesnemu. Spektakl *Cezary Idzie na wojnę* nie wykracza poza intelektualny żart, grę znaczeniami, bezpieczną zabawę. Śmiejąc się z tych wszystkich Cezarych Tomaszewskich, śmiałem się oczywiście także z samego siebie, oglądając spektakl, nie mogłem jednak uwolnić się od natrętnej myśli, że dziś zbyt często życie przerasta wyobraźnię artystów. Ekscesy ostatniego ministra obrony narodowej wykraczały poza niewinne fabrykowanie ram, bo zagroziły naszemu bezpieczeństwu narodowemu. Czy powinniśmy się zatem rozbroić? Zlikwidować zawodową armię? Może w globalnej rzeczywistości siły narodu nie mierzy się już ilością pocisków i czołgów? Rosja wciąż jednak się zbroi. Korea Północna pręży mięśnie. Terrorysty ciągle znajdują sponsorów. Nowym źródłem poważnych zagrożeń staje się dziś Internet. Może więc powinniśmy więcej pieniędzy przeznaczać na naukę? Na edukację? Żyjemy w złożonym świecie i proste diagnozy niewiele dziś wyjaśniają.

Glupio tak narzekać. Sztuka nie ma wszak zmieniać świata. Cezary Tomaszewski trafnie rozpoznał goffmanowskie „ramy teatralne” rzeczywistości społecznej i stworzył świetne przedstawienie. Nie każdy narcystyczny performans musi też inicjować rewolucję w sztuce.

28-03-2018

GALERIA ZDJĘĆ

CEZARY IDZIE NA WOJNĘ, REŻ. CEZARY TOMASZEWSKI, KOMUNA WARSZAWA



ZOBACZ WIĘCEJ



Komuna Warszawa
Cezary Idzie na wojnę
reżyseria: Cezary Tomaszewski
realizatorzy: Bracia (Agnieszka Klepacka, Maciej Choraży), Antoni Gralek, Tomasz Kowalski, Justyna Wąsik, Klaudia Hartung-Wójciak
obsada: Michał Dembiński, Weronika Krówka, Oskar Malinowski, Bartosz Ostrowski, Łukasz Stawarczyk

TAGI: Cezary Tomaszewski, Warszawa, Komuna// Warszawa, [Udostępnij](#)

SKOMENTUJ

Autor

lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:
jeden razy osiem jako liczbę:

▶

KOMENTARZE (3)

- **recenzent** | 2020-01-17 03:39:21 [Cytuj](#)

Cezary Idzie na Wojne - dzisiaj pokazana w teatrze Lamama - rozczarowanie. Cezary Tomaszewski na pewno jest utalentowany, ale "Cezary Idzie na Wojne" nie poruszył widowni w Nowym Jorku.
- **Yannis** | 2018-03-29 16:50:25 [Cytuj](#)

Powoli tracę orientację, kiedy prof. Kocur zaczyna ironizować.
- **jktz** | 2018-03-29 09:18:29 [Cytuj](#)

z całym szacunkiem, ale gdzieś d o w o d y, że: "ekscesy ostatniego ministra obrony narodowej...zagroziły naszemu bezpieczeństwu narodowemu"? Że pogoniły WSI i komoruskiego?

POWIĄZANE TEATRY

KOMUNA// WARSZAWA Komuna// Warszawa

PRZECZYTAJ TEŻ

- 

Jolanta Kowalska
Ślub w czasach zarazy
- 

Tomasz Mościcki
I znów reżyser ma pomysły
- 

Małgorzata Komorowska
Frustracje w krainie czarów
- 

Dominik Gac
Gwiazda, a nie świeci
- 

Małgorzata Komorowska
Händel w dzisiejszym świecie
- 

Łukasz Drewniak
K/304: Nierealne

KALENDARIUM

- 21
III
2025

Przegląd Piosenki Aktorskiej
XLV edycja
- 29
V
2025

Interdyscyplinarny Festiwal Sztuki
Kobiet V edycja – Jadwiga
Stańczakowa

BĄDŹ NABIEŻĄCO

